

Wyspy Owcze chcą przedłużyć umowę z Rosją

28 listopada 2022

Wyspy Owcze prowadzą rozmowy z rosyjskim rządem w sprawie przedłużenia umowy rybackiej z Rosją. Sprawa budzi kontrowersje, a minister rybołówstwa twierdzi, że anulowanie umowy miałyby fatalne skutki dla gospodarki. Ekonomista z Uniwersytetu Wysp Owczych nie zgadza się z tym i zwraca uwagę, że jest to umowa o wymianie.

Umowa została podpisana w 1977 roku i jest odnawiana co roku, właśnie w listopadzie. Zapisano w niej, że Rosjanie łowią na wodach terytorialnych Wysp Owczych kilka gatunków ryb, choć głównie dorsza, a Wyspy Owcze mogą łowić dorsza na Morzu Barentsa. Odkąd w lutym Rosja najechała na Ukrainę, zachodnie kraje uciekają się do różnych sankcji, a o umowie toczy się dyskusja.

Kilka partii, które deklarowały się za jej uchYLENIEM, teraz zmieniło zdanie. W tym tygodniu wszystkie partie w parlamencie Wysp Owczych, oprócz Partii Samorządowej, zgodziły się na jej przedłużenie.

„Traktat z Rosją będzie prawdopodobnie przedłużony” – powiedział Arni Skaale, minister rybołówstwa Wysp Owczych, w wywiadzie udzielonym wczoraj Kringvarpið. Minister stwierdził, że przez sporą część czasu obowiązywania umowy Rosja i tak była w stanie wojny. Wówczas anulowanie umowy, która stanowi mniej niż pięć procent produktu krajowego brutto, miałyby w krótkim czasie fatalne skutki dla gospodarki. Odniósł się także do faktu, że żywność jest zwolniona z sankcji.

Hans Ellefsen, profesor nadzwyczajny ekonomii na Uniwersytecie Wysp Owczych, jest innego zdania i w wywiadzie dla DR, duńskiego nadawcy narodowego, mówi, że anulowanie umowy, która jest umową wymiany, nie miałyby poważnych konsekwencji dla

gospodarki. Dzięki zmianie organizacji połowów Wyspy Owcze mogłyby łowić na swoich wodach terytorialnych to, co wcześniej łowili Rosjanie.

Na podstawie: RÚV.is

Źródło: IcelandNews.is